

By na A4 było bezpieczniej

dok. ze str 1



Specyficzny mikroklimat, prawie górski, sprawia, że warunki jazdy na tym odcinku A4 diametralnie różnią się od tych „na nizinach”, zwłaszcza zimą. Kiedy „na dole” temperatura dodatnia +2-3 stopnie, to na „annogórskim” odcinku autostrady przy dużej wilgotności na pewno będzie minus. Wiedzą o tym miejscowi kierowcy, ale pozostali mają spore kłopoty. To jest nie tylko przyczyną wielu wypadków i kolizji, ale i częstego zablokowania drogi przez samochody niemogące podjechać pod górę. Dotyczy to zwłaszcza tirów – mówi starosta Józef Swaczyna, jeden z uczestników tego spotkania.

- W roku 2006, kiedy zimą mieliśmy naprawdę niezwykle ostrą i intensywną, częste opady śniegu – niemożliwością było utrzymać czarną nawierzchnię na wszystkich nawierzchniach naszych dróg – kontynuuje. – To powodowało pamiętne skutki: wielogodzinne zablokowanie nie tylko A4, ale i zakorkowanie całych Strzelec, bo tędy policja wyznaczała objazdy. Jest to jednoznaczne z równoczesnym niszczeniem wszystkich okolicznych dróg, nieprzystosowanych do tak dużego natężenia ruchu. Jedynym wyjściem zapobiegającym dochodzeniu do takich sytuacji byłoby zakładanie łań-

cuchów na koła przed wjazdem na annogórski odcinek A4, co oznacza, że kierowcy musieliby to robić w okolicach Gogolina z jednej strony, a z drugiej – w pobliżu węzła Olszowa. I byłoby to bardzo rozsądne rozwiązanie, gdyby nie fakt, że przy budowie autostrady zapomniano o miejscach postojowych, w których samochody mogłyby się zatrzymać, a kierowcy założyć te łańcuchy.

Na spotkaniu w UMWO wszyscy zgodzili się, że sprawdziło się wyłączenie z ruchu jednego pasa autostrady. W ten sposób zrobiliśmy miejsce dla solarek i piaskarek, które po opadach śniegu natychmiast mogły zacząć pracę, by zapewnić w miarę czarną nawierzchnię. Również oddanie do użytku MOP-ów z ponad czterystu miejscami poprawiło stan bezpieczeństwa. W efekcie tych działań zmniejszyła się ilość wypadków.

- Jednocześnie trzeba zaznaczyć – mówi dalej starosta Swaczyna – że wiele brakuje nam do pewnych standardów i rozwiązań stosowanych na drogach szybkiego ruchu na całym świecie. I nie chodzi tu tylko o opolski odcinek A4. Na przykład brak oficjalnego powołania policji autostradowej. Wymagałoby to rozwiązań systemowych, bo obecnie policji brak na to środków i ludzi. Powinna też zwiększyć się ilość miejsc z możliwością wjazdu na A4 służb ratowniczych. Wiąże się to m.in. z kwestią porozumień służb mundurowych na szczeblu województw i powiatów, choć to nie oznacza, że bez takich porozumień ich współpraca nie jest możliwa.

Na spotkaniu mówiono również o zabezpieczeniu pomocy medycznej ofiarom wypadków. Najbliższym szpitalem z oddziałem ratunkowym jest oczywiście strzelecki. Dobrze byłoby, gdyby jak najszybciej znalazł się w sieci szpitali i przekształcony został w szpital ratunkowy.

Spotkanie burmistrzów i wójtów

EUROPA FORUM wywodzi się z przekształcenia Koła Gospodarczego powołanego z inicjatywy Konsulatu Generalnego Republiki Federalnej Niemiec we Wrocławiu. Powiat Strzelecki jest jednym z członków Stowarzyszenia, w gronie których przeważają przedsiębiorcy. Jedną z popieranych przez EUROPA FORUM inicjatyw jest wymiana informacji. Stowarzyszenie umożliwia „wzajemne poznanie się” oraz stwarza warunki dla wspólnego rozwiązywania problemów, z jakimi spotykają się przedsiębiorcy.

To przypomnienie jest istotne, bo już w pierwszej połowie maja prawdopodobnie dojdzie do spotkania w Strefie Aktywności Gospodarczej w gminie Ujazd z przedsiębiorcami EUROPA FORUM.

- Chcemy tam promować wszystkie gminy w terenu powiatu strzeleckiego – mówi starosta Józef Swaczyna. – Mam nadzieję, że ta inicjatywa zawojuje konkretnymi efektami – dodaje. – Liczę na to, że nasze tereny i warunki okażą się na tyle atrakcyjne, że przestaniemy mówić o planach zainteresowania nimi inwestorów i wreszcie rzeczywiście ich ściągniemy.

Te majowe plany były jednym z tematów spotkania starosty z burmistrzami i wójtami gmin powiatu strzeleckiego, które miało miejsce 15 lutego w siedzibie starostwa.

Kolejne omawiane na nim zagadnienie stanowiły wszystkie inwestycje drogowe – a właściwie chodnikowe – na terenie powiatu zaplanowane na rok 2007, w których partycypują gminy.

Mówiono również o sytuacji na rynku pracy w powiecie. W roku 2006 zanotowaliśmy spadek bezrobocia, co oczywiście samo w sobie jest pozytywnym zjawiskiem, ale gdy połączymy to z innym – wzrostem ilości miejsc pracy o 300, to widać nie tylko korzystne chwilowe tendencje, ale i wyraźne potwierdzenie, że gospodarka się u nas rozwija – dodaje starosta Swaczyna.

Trzeci temat to sytuacja w służbie zdrowia. Strzelecki szpital zakończył 2006 rok z dodatnim wynikiem finansowym, i był to kolejny pomyślny okres dla szpitala. Doceniona została również jakość naszych usług medycznych: w ubiegłorocznym rankingu „Rzeczpospolitej” strzelecki szpital znalazł się na trzecim miejscu w województwie opolskim. Tak wysoka pozycja cieszy, ale w zasadzie stanowi tylko potwierdzenie – mówi starosta – dobrej opinii o naszym szpitalu. Jeśli ponad 25 % pacjentów pochodzi spoza naszego terenu, a w przypadku rodzących kobiet ten odsetek jest jeszcze wyższy i przekracza 50%, to świadczy, że szpital staje się ponadpowiatowym, a ocena „tu warto się leczyć” jest w pełni zasłużona.

STOP przemocy w rodzinie

Najpierw wysłuchać

Przemoc w rodzinie to nie jakiś abstrakcyjny problem. Powiat strzelecki nie jest żadną „oazą spokoju” ani żadnym wyjątkiem na tle województwa i kraju.

Nie wszystkie przypadki zgłaszane są policji, wiele ofiar, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, nie chce napiętnowania lub niezdrowej sensacji „o, policja do nich przyjechała”. Sporo osób boi się też o własne bezpieczeństwo, choć są dręczone latami, bo choć ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie mówi, że sąd może zamiast tymczasowego aresztu zastosować dozór policyjny pod warunkiem, że sprawca opuści zajmowany lokal, to wprowadzenie tego w życie jeszcze potrwa – mówi Joanna Hreczkowska-Kisiel, pracownik socjalny, zajmująca się pomocą dla osób będącymi ofiarami przemocy z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

- Tak więc policyjne statystyki są nieco „łagodniejsze”, bo nie każdy, kto u nas szuka wsparcia, prosi o interwencję policję. A u nas nie ma tygodnia, by nie zgłosiły się co naj-

mniej dwie osoby, a bywają dni, zwłaszcza po weekendach, że jest ich więcej, nawet kilka równocześnie. Nie tylko pokrzywdzeni sami się zgłaszają, czasem dostajemy sygnały ze szkół.

- Nasze działanie zaczyna się od wysłuchania. Potem zapada decyzja – jak wesprzeć i gdzie pokierować osoby pokrzywdzone. W Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie można liczyć na pomoc psychologa, psychoterapeuty, prawnika – mówi pani Joanna. - Oczywiście pomoc jest bezpłatna.

- Współpracujemy z OPS-ami i Gminnymi Komisjami Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, ze Stowarzyszeniem Barka, Domem Samotnej Matki w Żędowicach i Opolu – Grudziach – dodaje. - Powiada jednak, że brak u nas Ośrodka Interwencji Kryzysowej. W innych powiatach na Opolszczyźnie takie funkcjonują, z dwoma wyjątkami – powiatu brzeskiego i właśnie strzeleckiego. Może u nas jeszcze nie dostrzega się tego problemu.

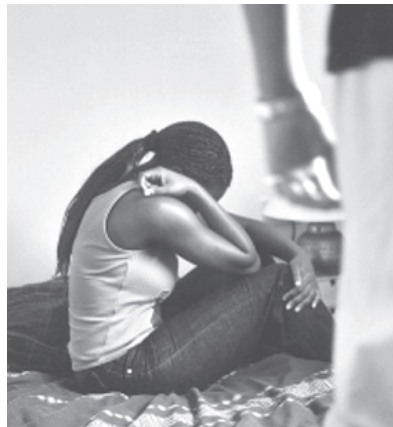
Obecny przy naszej rozmowie

dyrektor PCPR Bernard Klyta zauważa, że Centrum prowadzi poradnictwo, ale o pieniądze na wsparcie dla ofiar przemocy w rodzinie musi się starać z innych źródeł.

- Od wielu lat dzięki grantom z Samorządu Województwa Opolskiego możemy finansować pomoc psychologa i psychoterapeuty, ale ...od marca do listopada. Na szczęście w pozostałym okresie możemy liczyć na pomoc psychologa i terapeuty, a prawnik udziela porad „pro publico bono”.

- Czego najbardziej brakuje? – pytam. - Odpowiedź wydaje się oczywista: pieniędzy. PCPR funkcjonuje w określonych godzinach, poza nimi ofiary przemocy mogą liczyć jedynie na pomoc policji. Gdyby tak powstał ośrodek interwencji kryzysowej – zapewniona byłaby pomoc całą dobę. A gdyby jeszcze udało się więcej – można by, jak w Krapkowicach mieć „interwencyjny” lokal mieszkalny, gdzie w razie nagłej potrzeby można by umieścić na przykład maltretowaną matkę z dziećmi – odpowiadają moi rozmówcy.

Marta Górka



Fundacja Dzieci Niczyje organizuje akcję „Zobacz! Usłysz! Powiedz!”.
Nie bądź obojętny, jeśli wiesz, że w jakiejś rodzinie dochodzi do przemocy wobec dzieci
Zadzwoń pod nr. telefonu 022 826 80 72

Jeśli jesteś świadkiem przemocy wobec dzieci lub ofiarą przemocy w rodzinie ZADZWOŃ do strzeleckiej policji * przez 24 godziny na dobę - tel. 997 * w godzinach pracy specjalisty ds. nieletnich - tel. 077 462 19 71

Ślady przemocy nie zawsze są widoczne

W roku 2005 na terenie powiatu strzeleckiego policja odnotowała w swoich statystykach ponad 3.500 przypadków przemocy w rodzinie. W roku 2006 było ich znacznie mniej – 2.376. W ciągu pierwszych 7 tygodni tego roku zanotowano 115 takich przypadków. Oznacza to tendencję malejącą, ale... Wziąć trzeba pod uwagę, że sporo osób wyjechało zagranicę. Także i to, że nie każdy decyduje się na wezwanie policji, albo – co zdarza się również – wycofuje się w ostatniej chwili – mówi komisarz Jolanta Dec z KP Policji w Strzelcach Opolskich.

- Tak właśnie zdarzyło się zupełnie niedawno, gdy kobieta, która mieliśmy zabrać wraz z dziećmi do Domu Samotnej Matki w Żędowicach, wycofała się praktycznie w ostatniej już chwili, gdy podjeżdżał radiowóz, by odwiedzić tam rodzinę – mówi kom. Dec. - Tak czasem bywa, a my nie możemy nic zrobić – zawsze jest to decyzja danej osoby. I doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że istnieje pewna „ciemna liczba” przypadków przemocy w rodzinie. Jak duża – nie będę tu spekulować. W każdym razie zgłaszane u nas i w PCPR-ze przypadki na pewno nie obejmują całości spraw. Pamiętać trzeba, że przemoc nie zawsze jest widoczna.

Znęcanie się psychiczne boli

równie mocno, a czasem może nawet bardziej niż bicie, ale zgłaszane jest rzadziej. W dodatku nie można zapomnieć, że ofiarami przemocy nie zawsze są kobiety i nie zawsze dzieci. Również mężczyźni, również rodzice.

- W PCPR-ze usłyszałam, że poza godzinami pracy, ofiary przemocy mogą liczyć wyłącznie na policję.

- Największy problem mamy z małymi dziećmi, którym pomocy udzielić należy natychmiast. Przecież nie mogą zostawić 2-letniego dziecka z rodzicami, którzy – obydwój! - mają po 4 promile alkoholu! Trzeba je odizolować od rodziców. Albo należy skierować je do

szpitala - dzięki Bogu, że nasz nigdy nie odmówił nam pomocy, a w dodatku pomaga jak może! - albo do domu dziecka. takiego na terenie naszego powiatu nie ma, najbliższy jest w Tarnowie Opolskim. Zostaje jeszcze inna możliwość – wezwanie na pomoc dalszej rodziny. Nawet z odległych miejscowości. Mamy takich podopiecznych, do których wzywamy rodzinę z Wrocławskiego. Czasem nawet, jak jest bardzo źle – wzywają ją sami sąsiedzi, bez powiadamiania nas. Dodam jeszcze, że gdy policja jest wzywana na interwencję w przypadku awantur domowych – w 99% przypadków zakładamy rodzinie tzw. Niebieską Kartę, bo z naszego doświadczenia wynika, że dochodzi tam do przemocy. Taki sposób postępowania umożliwia nam sprawowanie nad rodziną przez pół roku szczególnego nadzoru. To przynosi efekty. Stanowi „zimny przysnec” dla sprawcy przemocy albo impuls do „męskiej” rozmowy z małżonkami i do analizy sytuacji. W konsekwencji często sytuacja domowa zmienia się na lepsze.

M. Górka

Zwycięzcy konkursu pojedą do Brukseli

Uczniowie opolskich szkół średnich już po raz czwarty mogą wziąć udział w Euroquizie. Konkurs organizowany jest przez Radę Regionalną Burgundii dla młodzieży Opolszczyzny, Kraju Środkowoczeskiego, Nadrenii-Palatynatu i Burgundii. **Mogą w nim wziąć udział uczniowie klas I i II szkół ponadgimnazjalnych. Wystartują 10-osobowe grupy.** Nagrodą dla najlepszej ekipy będzie wyjazd do Brukseli, gdzie zwycięzcy poznają instytucje europejskie i spotkają się ze swymi rówieśnikami z trzech krajów. Pytania - na temat Unii Europejskiej i regionów partnerskich - znajdują się na stronie www.opolskie.pl. Odpowiedzi należy przelać do 13 kwietnia do Departamentu Edukacji Urzędu Marszałkowskiego.

Sprostowanie

W poprzednim numerze naszego dwutygodnika przy sylwetce nowej radnej powiatu wkraśl się błąd. Pani Barbara Ksionsko pełni funkcję przewodniczącej koła PZERI w Wysokiej, a nie w Leśnicy, jak napisałam. Serdecznie wszystkich przepraszam

Marta Górka